

**JANUSZ
KORCZAK**

**JAK
KOCHAĆ
DZIECKO**



Janusz Korczak

JAK KOCHAĆ DZIECKO

Wydawnictwo Estymator
Warszawa 2020

Okładka: Olga Bołdok
ISBN: 978-83-66719-06-4

Od wydawcy

Poradnik dla rodziców zawierający wiele cennych rad i informacji dotyczących zdrowia fizycznego i psychicznego oraz wychowywania dzieci w każdym wieku: od noworodka do nastolatka. Jego autor – Janusz Korczak – to nie tylko gruntownie wykształcony, mający ogromne doświadczenie i charyzmę lekarz, wychowawca i psycholog ale także oryginalny pisarz, uczony i poeta. Wybitny analityczny umysł odziany w skromność i prostotę.

Wiele myśli zawartych w tej książce (napisanej ponad 100 lat temu) mogłoby posłużyć za motto i wskazanie dla współczesnych nauczycieli, pedagogów, rodziców i ludzi w ogóle. Jest to książka z gatunku tych, które pomagają żyć. Jej treść zaskakuje różnorodnością, przenikliwością, oryginalnością i odwagą w poruszaniu trudnych tematów.

Książki Janusza Korczaka, w tym „Jak kochać dziecko”, są wciąż obecne w światowym obiegu informacji. Przetłumaczono je na wiele języków. Są stale wydawane i czytane na całym świecie.

Tekst zawarty w tej książce zaczerpnęliśmy z jej drugiego wydania, które tym różniło się od pierwszego, że Autor dopisał w kilku miejscach swoje komentarze – zostały one złożone mniejszą czcionką. Przypisy umieściliśmy w nawiasach kwadratowych []. Janusz Korczak jedynie ponumerował poszczególne części swego dzieła (jest ich w sumie 116). Aby ułatwić czytanie dodaliśmy do nich opracowane przez nas tytuły. Są to w większości odpowiednio dobrane cytaty zaczerpnięte z oryginalnego tekstu.

Jacek Chołoniewski – październik 2020

Spis treści

[\(1\) Zachęcam do myślenia i uważnego spostrzegania](#)

[\(2\) Dziecko nie jest twoje](#)

(3) Dziecko wszechświata

(4) Dziecko wyłania się z przeszłości

(5) Niech będzie szczęśliwe

(6) Miłość macierzyńska to żywioł

(7) Niepokój o zdrowie dziecka

(8) Inaczej wychowywać należy dziecko ładne, inaczej brzydkie

(9) Każde dziecko jest inne

(10) Są noworodki dziedzicznie spokojne i są też dziedzicznie niespokojne

(11) Płacz dziecka

(12) Marzenie o lekarzu przyjacielu

(13) Wychowanie dziecka to nie miła zabawa

(14) Bywa, że matka widzi więcej niż lekarz

(15) Kanarek rzucił łuskę

(16) Dziecko może płakać z bardzo różnych powodów

(17) Lekarz też może mieć wątpliwości co dziecku jest

(18) Każda matka może karmić

(19) Stary system lepszy

(20) Karmienie od czterech do piętnastu razy na dobę

(21) Waga może być nieomylnym doradcą

(22) Niech dziecko samo wybiera co chce jeść

(23) Naukowe opinie o suplementach są często fałszywe

(24) Chore dziecko trzeba obserwować i działać rozważnie

- (25) Każde niemowlę ma inną psychikę, charakter
- (26) Dzieci bardzo różnie reagują na badanie przez lekarza
- (27) Dbajmy o dobre samopoczucie niemowląt
- (28) My się z nim bawimy, ono studiuje
- (29) Niemowlę myśli obrazami i dźwiękami
- (30) Uniwersalny instynkt ssania
- (31) Dziecko jest jak uczony w laboratorium
- (32) Pocałunek, rozumnie dozowany, to cenny czynnik wychowawczy
- (33) W dzieciach tkwi wielka energia
- (34) Niecierpliwe oczekiwanie pierwszego wyrazu jest błędem
- (35) Przyływy i odpływy umiejętności chodzenia i mówienia
- (36) Mądre dzieci niekiedy długo nie mówią
- (37) Pomyłki wychowawcze być muszą
- (38) Swoboda i wolność
- (39) Nie trzeba dziecka za bardzo chronić
- (40) Wydieramy dziecko życiu
- (41) Granice jego i mego prawa
- (42) Roczniak wiejski już żyje
- (43) Radość triumfu i szczęście samodzielności, opanowania, władania
- (44) Dziecko śni już o dalekich podróżach
- (45) Włosy siwe, praca nie skończona
- (46) Przyjemność posiadania
- (47) Co to?!
- (48) Trzy wersje konfliktu

- (49) Wszystko co osiągnięte tresurą, naciskiem, przemocą jest nietrwale, niepewne, zawodne
- (50) Nie wszystko da się zmienić
- (51) To błąd, że wszystko co nie wybitne, zdaje się bezwartościowym
- (52) Trudno postępować inaczej niż przyjęte w danej klasie, warstwie społecznej
- (53) Dziedziczność czy wychowanie?
- (54) Ważne nie w co, a jak wierzysz
- (55) Tu się nie pracuje, a radośnie działa
- (56) Dziecko wybiera własną drogę
- (57) Sknera może wychować rozrzutnika, bezbożnik bogobojnego, tchórz bohatera
- (58) Jeśli nie nalegasz, posłucha
- (59) Wzrostowi dziecka towarzyszy zmiana jego proporcji
- (60) Małe przełomy
- (61) Krzywa rozwoju dziecka ma swe wiosny i jesienie
- (62) Dziecko powinno jeść tyle, ile chce
- (63) Dziecko nie uśnie na rozkaz
- (64) Dziecko w dziedzinie uczuć nas przewyższa
- (65) Żeby się nie śmieli, trzeba powiedzieć do ucha
- (66) Dziecko wierzy w to, co mówią dorośli
- (67) Bez trudu odnajdziemy cechy dziecięce w chorym, starcu, żołnierzu, więźniu
- (68) Dziecko nie rozumie przyszłości, nie kocha rodziców, nie przeczuwa ojczyzny, nie pojmuje Boga
- (69) Dziecko żyje tylko teraźniejszością
- (70) Nikt nie zauważył, ono dostrzegło

- (71) Dzieci bywają wytrwałe
- (72) Nuda istnieje w wielu postaciach
- (73) Zabawa
- (74) Samotność dziecka daje lalce duszę
- (75) Nauczyciel rzemiosł pożyteczniejszy niż mistrz gimnastyki czy pianina
- (76) Są dzieci bierne, posłuszne
- (77) Dziecko w grupie
- (78) Dziecko będąc niczym, pragnie być wszystkim
- (79) Rywalizacja
- (80) Nie lekceważmy uczuć, dążeń i życzeń dziecka
- (81) Dzieci zrazu wierzą dorosłym, ale potem wątpią
- (82) Dla dziecka dorosły jest jak oswojone, dzikie zwierzę
- (83) Większość dzieci nie znosi, gdy brać je na kolana
- (84) Dusza dziecka jest pełna sprzeczności, tak jak dusza dorosłego
- (85) Niewygodne pytania
- (86) Dziecko roztrząsa tajemnice przedziwnej bajki życia
- (87) Zwierzęta i rośliny w oczach dzieci
- (88) Rasy ludzkie, narody w oczach dziecka
- (89) Gdzie ja byłem, jak mnie nie było na świecie?
- (90) Zawila hierarchia autorytetów
- (91) Co robią anioły?
- (92) Dorośli kłamią
- (93) Wypada, nie wypada
- (94) Czy mądry był ten pan, który gramatykę wymyślił?
- (95) Bogactwo i zawilosci języka

- (96) W kuchni bajki są ciekawsze
- (97) Bajka o bocianie obraża i gniewa dzieci
- (98) Oburzają się, gdy wystarcza zlekceważyć, pogardzają, gdy należy współczuć
- (99) Dziewczynki i chłopcy
- (100) Dlaczego nie chcą powiedzieć, jak jest naprawdę?
- (101) Szkolne niezrównoważenie
- (102) Dziecko potrzebuje zaufania, wskazówki, rady
- (103) Dziecko płynie z prądem
- (104) Nie ma słupów granicznych między okresami życia
- (105) Trudności okresu dojrzewania są demonizowane
- (106) Mgławica rozproszonych uczuć
- (107) Kryją się, ale kochają
- (108) Dojrzewanie
- (109) Oszustwa dorosłych rozszyfrowane
- (110) Przeczucie mówi, że na loterii życia i ono nie wygra
- (111) Często dobroć jest uznawana za głupotę i niedołęstwo
- (112) Marzenie jest programem życia
- (113) Jest chwila, gdy można znów dziecko odzyskać
- (114) Śmiech ma różne oblicza
- (115) Jakie kompromisy są koniecznością życiową, a jakich można uniknąć?
- (116) Każdy rozdział spogląda z wyrzutem, że porzucony, zanim się stał

(1) Zachęcam do myślenia i uważnego spostrzegania

Jak, kiedy, ile – dlaczego?

Przeczuwam wiele pytań oczekujących odpowiedzi, wątpliwości poszukujących wyjaśnienia.

I odpowiadam:

– Nie wiem.

Ilekoć, odłożywszy książkę, snuć zaczniesz nić własnych myśli, tylekoć książka cel zamierzony osiąga. Jeśli szybko przerzucając karty – odszukiwać będziesz przepisy i recepty, dążając się, że ich mało – wiedz, że jeśli są rady i wskazówki, stało się tak nie pomimo, a wbrew woli autora.

Nie wiem i wiedzieć nie mogę, jak nieznani mi rodzice mogą w nieznanymi warunkach wychowywać nieznanego mi dziecko – podkreślam – mogą, a nie – pragną, a nie – powinni.

„Nie wiem” – w nauce jest mgławicą stawania się, wyłaniania nowych myśli coraz bliższych prawdy. „Nie wiem” dla umysłu nie wdrożonego w naukowe myślenie jest dręczącą pustką.

Chcę nauczyć rozumieć i kochać cudowne, pełne życia i olśniewających niespodzianek – twórcze „nie wiem” współczesnej wiedzy w stosunku do dziecka.

Chcę, by zrozumiano, że żadna książka, żaden lekarz nie zastąpią własnej czujnej myśli, własnego uważnego spostrzegania.

Często spotkać się można ze zdaniem, że macierzyństwo uszlachetnia kobietę, że dopiero jako matka dojrzewa duchowo. Tak, macierzyństwo nasuwa płomiennymi zgłoskami zagadnienia obejmujące wszystkie dziedziny życia zewnętrznego i duchowego, ale ich można nie dostrzec, tchórzliwie odsunąć na odległą przyszłość lub obruszać się, że ich rozwiązanie kupić nie można.

Kazać komuś dać gotowe myśli to polecić obcej kobiecie, by urodziła własne twoje dziecko. Są myśli, które w bólu samemu rodić trzeba, i te są najcenniejsze. One decydują, czy podasz, matko, pierś czy wymię, czy wychowywać je będziesz jak człowiek czy jak samica, czy kierować nim będziesz, czy wlec na rzemieniu przymusu, czy tylko, póki małe, bawić się będziesz,

znajując w pieśczoćie z nim dopełnienie skąpych lub
niemiłych pieśczoćot małżonka, a później, gdy nieco podrośnie,
puścisz samopas lub zwalczać zapragniesz.

(2) Dziecko nie jest twoje

Powiadasz:

– Moje dziecko.

Kiedy, jeśli nie w okresie ciąży, masz do tego największe prawo? Bicie małego jak pestka brzoskwini serca jest echem twego tętna. Twój oddech daje i jemu tlen powietrza. Wspólna krew przebiega w nim i w tobie, a żadna czerwona krwi kropla nie wie jeszcze, czy pozostanie twoją lub jego, czy wylana będzie i umrze jako danina, którą pobiera tajemnica poczęcia i porodu. Kęs chleba, który żujesz, to dla niego materiał do budowy nóg, na których biegać będzie, skóry, która je będzie okrywać, oczu, którymi patrzeć będzie, mózgu, w którym myśł zapłonie, rąk, które do ciebie wyciągnie, uśmiechu, z którym zawoła: „mamo”.

Razem macie przeżyć stanowczą chwilę: wspólnie wspólnym bólem cierpieć będziecie. Uderzy dzwon – hasło:

– Gotowe.

I jednocześnie ono powie: chcę żyć własnym życiem; ty powiesz: żyj teraz własnym życiem.

Silnymi skurczami trzewi wyrzucać je będziesz, nie dbając o jego ból; mocno i stanowczo przedzierać się ono będzie, nie dbając o twój ból.

Brutalny akt. Nie – i ty i ono – wykonacie sto tysięcy drgnień niedostrzegalnych, subtelnych, cudownie zręcznych, by zabierając swój dział życia, nie zabrało więcej, niż się z prawa należy – powszechnego, odwiecznego.

– Moje dziecko.

Nie, nawet w ciągu miesięcy ciąży ani w godzinach porodu dziecko nie jest twoje.